

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 271 (3510)

Środa, 14. XI. 1962 r.

Cena 50 gr

Zwiększenie produkcji rolnej - zadaniem najbliższych lat Pismo N. S. Chruszczowa do KC KPZR

MOSKWA (PAP) — Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wystosował do Komitetu Centralnego KPZR pismo, w którym komunikuje, że według szacunkowych obliczeń ogólna produkcja zboża w Związku Radzieckim wyniesie w bieżącym roku 9 mld pudów.

Jeśli chodzi o ogólną produkcję i o dostawy dla państwa, ZSRR osiągnie w bieżącym roku poziom naj-

lepszego pod tym względem roku 1958.

Do dnia 10 listopada dostawy zboża dla państwa wynosiły 3.432 mln pudów.

Jest to dobry rezultat — podkreśla N. S. Chruszczow.

Sądząc — stwierdza dalej N. S. Chruszczow — że na rok 1963 powinniśmy wysunąć jako ogólnopartyjne i ogólnopanstwowe zadanie osiągnięcia poziomu 4.200 — 4.500 mln pudów zboża, jeśli chodzi o dostawy dla państwa, w następnych dwóch — trzech latach dostawy te powinny wzrosnąć do 5 mld pudów.

Powzięte na marcowym plenum KC decyzje w sprawie reorganizacji zarządzania rolnictwem — pisze N. S. Chruszczow — odegrały do dzisiaj rolę. Rolnicy zaczęli produkować zboże

Ciąg dalszy na str. 2

21 bm.

VIII Sesja WRN

W środę, 21 bieżącego miesiąca, odbędzie się VIII Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad sesji przewiduje sprawozdanie z działalności Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie ze szczególnym uwzględnieniem decentralizacji. Wpływ jej na lepsze zarządzanie gospodarką terenową i umocnienie sromadzkich rad narodowych. Sprawozdanie złoży przewodniczący PPRN w Grajewie — Kazimierz Terlecki. Wniośki i uwagi do sprawozdania przewodniczącego zgłosi komisja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na sesji złożona zostanie obszerna informacja o wykonaniu zadań z zakresu decentralizacji.

VIII Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpocznie obrady o godzinie 10-iej w sali konferencyjnej WRN, ul. Mickiewicza 3. (t)

Rozmowy handlowe ZSRR - Japonia

MOSKWA (PAP) — Rozpoczęły się tu radziecko-japońskie rozmowy mające na celu podpisanie nowego długoterminowego porozumienia o obrocie handlowym.

Przewodnicząc delegacji radzieckiej, minister Handlu Zagranicznego, N. Patoliczew stwierdził, że w okresie poprzedniego porozumienia (od 2 marca 1960 r.) wymiana towarowa między ZSRR i Japonią wzrosła 4 razy.

Malarz bez rąk

MOSKWA (PAP) — Paweł Paramonow, były słusarz z Rostowa, który w młodości stracił na skutek wypadku obie ręce, namalował bardzo dobrą akwarelę. Słowa „Malarz bez rąk” swoje obraz malował na pedzle, trzymanym w zębach. Obecnie obraz Paramonowa znajduje się w muzeum przy Rostowskim Pałacu Kultury.

Paweł Paramonow liczy obecnie 64 lata. Mimo kalectwa ukończył pomyślnie uniwersytet w Rostowie i został ekonomistą. Jego córka, Anna jest lekarzem, a syn, Władysław oficerem marynarki. W wolnych chwilach Paramonow chętnie zajmuje się malarstwem i niedawno stworzył nowy obraz „Pejzaz rosyjski”.

Całkowite rozbrojenie - tematem dyskusji w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała debata nad sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W toku debaty wystąpił przewodniczący delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister Spraw Zagranicznych PRL Józef Winiowicz. Na zakończenie posiedzenia zabrał głos przedstawiciel ZSRR, W. Zorin, który złożył wyjaśnienie w związku z nieprawdziwymi i tendencyjnymi informacjami prasy nowojorskiej, co do stanowiska radzieckiego w sprawie wznowienia prac Komitetu 18 Państw w Genewie. W. Zorin podkreślił, że przedyskutowanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia na XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ posiada wielkie znaczenie dla pracy Komitetu 18.

Byłoby nierozsądne ze strony tego Komitetu dyskutować nad problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zanim komisja polityczna i Zgromadzenie Ogólne nie rozstrząsa tego zagadnienia i nie wysuna odpowiednich zaleceń i rezolucji.

Ciąg dalszy na str. 2

W latach 1963-1964

Szersza współpraca kulturalna między PRL a CSRS

WARSZAWA (PAP) — W dniach od 6 do 13 bm. obradowała w Warszawie polsko-czechosłowacka komisja mieszana w sprawie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL a CSRS na lata 1963 i 1964.

Obrady, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze zakończyły się 13 bm. podpisaniem planu. Ze strony polskiej plan podpisał kulturalny sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, a ze strony czechosłowackiej — Oskar Jelen, ambasador CSRS w Polsce.

Plan przewiduje dalsze poszerzenie i pogłębienie współpracy w dziedzinie nauki, kultury i sztuki. Planuje się rozszerzenie bezpośredniej współpracy między wyższymi uczelniami dla prowadzenia wspólnych badań naukowych.

W dziedzinie sztuki przewiduje się wymianę zespołów muzycznych obu stron.

Rewolucyjne siły Jemenu

wzięły do niewoli 200 żołnierzy
saudyjskich i jordańskich

Dyplomata saudyjski poprosił o azyl w Jemenie

KAIR (PAP) — W Sanie podano do wiadomości, że w toku ostatnich walk w okręgu Saada, republikańskie siły jemeńskie wzięły do niewoli 200 żołnierzy saudyjskich i jordańskich. Siły rewolucyjne zdobyły również znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego. Przechwycono dokumenty o planach agresji królów A-

rabii Saudyjskiej i Jordanii. Treść tych dokumentów będzie wkrótce podana do wiadomości.

KAIR (PAP) — Jak dowiaduje się bliskowschodnia agencja prasowa MEN, cztery jordańskie samoloty wojskowe wylądowały we wtorek rano na lotnisku kairkim. Piloti zwrócili się do władz Zjednoczonej Republiki Arabskiej o udzielenie im azylu.

W poniedziałek z takim samym wnioskiem wystąpił generał lotnictwa jordańskiego Hamza, który wylądował na lotnisku stolicy ZRA.

KAIR (PAP) — Pierwszy sekretarz ambasady Arabii Saudyjskiej w Sanie Abdallah Al-Bed Nahed zwrócił się do Zrządu Republiki Jemeńskiej o udzielenie mu azylu. Dyplomata stwierdził w rozmowie z przedstawicielem agencji MEN, że w ambasadzie znajdują się dokumenty świadczące o spiskowaniu króla Saada przeciwko Republice Jemeńskiej. Dyplomata ujawnił również, że swego czasu król Arabii Saudyjskiej wypłacił bytemu imamowi Badarowi 18 milionów rialów, aby zapewnienie mu w ten sposób jego przystąpienie do paktu podpisanego w Taef, łączącego Arabię Saudyjską z Jordanią.

Na 7 tygodni przed terminem

Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe

Dodatkowa produkcja i usługi wartości 2 mln zł

W ramach Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, jako pierwsze zameldowało o wykonaniu rocznego planu produkcji — Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe PT. Zadania roczne zostały wykonane na 7 tygodni przed terminem. Wartość dodatkowej produkcji i usług wyniosła do końca roku około 2 mln zł.

Wyniki te osiągnięto mimo poważnego wzrostu, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zadań planowych. Tegoroczny plan był wyższy o 19 proc. Zatrudnienie wzrosło natomiast tylko o 6 proc. Obserwuje się więc

wyraźny wzrost wydajności pracy. W bieżącym roku duży nacisk położono na ryt-

Ciąg dalszy na str. 2

Sztorm na Bałtyku



Od kilku dni nad Wybrzeżem Gdańskim panuje silny listopadowy sztorm, na skutek którego poważnie uciążliwiejsze jest na terenie

NA ZDJĘCIU: w pobliżu sopockiego mola. CAF — fot. Kopeć

Anglia zamierza przeprowadzić podziemną próbę nuklearną

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister obrony, Thorneycroft, oświadczył w Izbie Gmin, że Anglia zamierza przeprowadzić nową próbę nuklearną pod ziemią, która, według jego słów, „jest

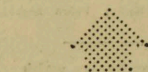
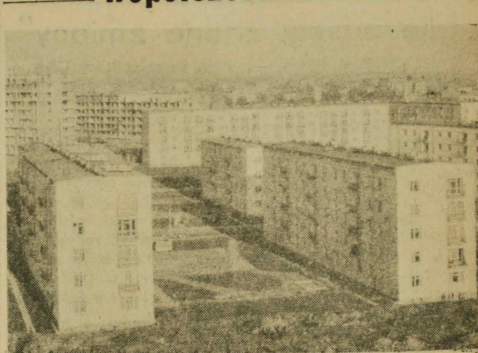
konieczna ze względu na ważne cele militarne”. Dodał on, że próba ta nie będzie stanowić początku nowej serii doświadczeń atomowych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże, godzinami porannych mgły. Temp. maksymalna plus 1 do plus 3 st. C.

JUTRO — bez większych zmian.

Współczesna Łódź



Ośiedle 1 Maja w Łodzi usytuowane w południowej części miasta w rejonie ulicy Pabianickiej.

CAF — fot. Rozmysłowicz

N. S. Chruszczow przyjął ambasadora Anglii

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przyjął w poniedziałek ambasadora W. Brytanii w ZSRR F. Roberta, który złożył wizytę pożegnawą w związku z zapowiedzianym opuszczeniem Związku Radzieckiego. Rozmowa, w której wziął udział minister Gromyko, odbyła się w przyjaznej atmosferze.

Lot „Marsa-1”

Najbardziej skomplikowany eksperyment

MOSKWA (PAP) — Wybitny radziecki specjalista w dziedzinie radioelektroniki, Władimir Siforow nazwał lot „Marsa-1” „najbardziej skomplikowanym eksperymentem”, który „może potwierdzić najsmielwsze, fantazyjne hipotezy o życiu na Marsie”.

W artykule, opublikowanym we wtorek w „Literaturnoj Gazecie” pisał on, że w organizacji pierwszego lotu w stronę Marsa „duży ciężar spoczywał na radioelektronice”.

Podkreślając, że wystrzelenie odbyło się z krążącej planety na krążącą planetę, uczony stwierdza: „polem startowym dla „Marsa-1” nie był ziemski kosmos, lecz sputnik krążący po orbicie okołoziemskiej”. „Doświadczenie pracy systemów automatycznych w tej skomplikowanej sytuacji — pisał Siforow — powinna być idealna i w rezultacie taka była”.

W konstrukcji wyposażenia „Marsa-1”, pisał uczony, wykorzystano wszystkie osiągnięcia współczesnej nauki w dziedzinie radioelektroniki.

Podkreślając, że automatyczna stacja międzyplanetarna musi przeżyć strumienie teorii, uczony informuje, że w pierwszym etapie lotów stac-

Największy kombinat celulozowo - papierniczy w Polsce

BYDGOSZCZ (PAP) — Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gęsing oraz wiceminister tego resortu Jan Grudziński odwiedzili 13 bm. w towarzysztwie przedstawicieli władz wojewódzkich Przewostwo k/Swiecia, gdzie powstaje największy w Polsce kombinat celulozowo-papierniczy. Ta celuloza inwestycja resortu po uruchomieniu będzie produkować 152 tys. ton celulozy oraz 321 tys. ton wyrobów papierniczych, kartonu i tektury rocznie. Bezpieczeństwo i jakość wnosili połowa aktualnej produkcji tych artykułów.



MOSKWA

Przewodnicząc Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, przyjął na Kremlu członka Światowej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami”, wybitnego uczonego i pisarza, Williama Dubois i odbył z nim przyjacielską rozmowę.

NOWY JORK

Prezydent Kennedy przewodniczył w Białym Domu sprawie dwugodzinnej sesji posiedzenia Stałego Komitetu Królowej Rady Bezpieczeństwa. Na posiedzeniu tym obecni byli m. in. stały przedstawiciel USA w ONZ, Stevenson, członek delegacji amerykańskiej w ONZ, Yost i przewodniczący komitetu koordynacji polityki w stosunku do Kuby, McCloy.

Przeznik prasowy Białego Domu oświadczył, że na posiedzeniu dokonano „ogólnego przeglądu dyskusji w sprawie Kuby, które dotyczyły się w Nowym Jorku”.

LONDYN

Jak donosi agencja Press Association, samolot Czechosłowackiego Towarzystwa Lotniczego, lecący z Pragi do Hawajów, został poddany rewizji na lotnisku w Shannon (Irlandia). Po zwróceniu załogi do dyskusji wolono na kontynuowanie lotu.

Jest to zresztą nie pierwszy wypadek bezceremonialnych „sprawdzeń” samolotów udających się na Kubę.

PARYŻ

Wczoraj uczestnicy konferencji parlamentarzystów 15 krajów NATO, przystąpili do dyskusji w pięciu komisjach. Omawiane były sprawy kryzysu kubkańskiego i berlińskiego oraz szereg innych problemów NATO.

Aktualny adres „Marsa-1”

MOSKWA (PAP) — Z kosmicznego środka łączności radiowej, znajdującego się na terenie ZSRR, przeprowadzono 12 bm. kolejną „rozmowę” z automatyczną stacją międzyplanetarną „Mars-1”. Na sygnał dany z orbita radiowej łączności kosmicznej włączyły się nadajniki pokładowe „Marsa 1” i przeprowadzone pomiary trajektorii stacji oraz odebrano informacje telemetryczne.

W chwili nawiązania łączności „Mars 1” znajdował się w odległości 3.650.000 km od ziemi.

W dniu 14 listopada o godzinie 16 czasu moskiewskiego „Mars 1” będzie się nadal znajdował w gwiezdozbiornie Ryś, w odległości 4.366.000 km od ziemi.

Salinger o polityce USA wobec Kuby

„Nie zaszyły żadne zmiany”

WASZYNGTON (PAP) — Jak donosi z Waszyngtonu agencja Associated Press, Bialy Dom odmówił wyjaśnienia, co było tematem podobnych rozmów z prezydentem Kennedy'ego i Mcleone, jak również z członkami Komitetu Wykonawczego Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger oświadczył, że w polityce USA w sprawie Kuby „nie zaszyły żadne zmiany”. Rzecznik dodał, że nie wyklucza się ponownego posiedzenia „strategicznej grupy” Krajowej Rady Bezpieczeństwa, chociaż na razie nie było ono przewidziane. Salinger nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, czy Stevenson i inni członkowie delegacji amerykańskiej w ONZ otrzymali jakieś nowe instrukcje.

Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe wykonało roczne zadania

Cląg dalszy ze str. 1

miętność produkcji oraz usprawnienie organizacji pracy. Efekt — przedterminowe wykonanie zadań.

Jak nas poinformował dyrektor, Faustyn Grzybowski, dobrze spisała się w bieżącym roku brygada obróbki mechanicznej. Na wyróżnienie zasługują także brygady kierowane przez Jana Bogusławskiego, Mariana Kulaszewskiego, Czesława Mroczka, Józefa Rytyla.

Przedsiębiorstwo uzyskuje dobre wyniki, mimo że załoga pracuje w niezbyt dobrych warunkach lokalowych (stare pomieszczenia). W niedługim czasie sytuacja ulegnie zmianie. Kosztom 15 mln zł buduje się na Nowym Mieście w Białymstoku dwie duże hale warsztatowe i magazyny. Przedsiębiorstwo ulegnie wtedy dalszej rozbudowie. (Rem)

W Ameryce Łacińskiej Strefa bezałomowa?

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Londynu agencja UPI, powołując się na informacje z kół dyplomatycznych, przedstawiciele W. Brytanii i USA dyskutują obecnie nad sprawą utworzenia strefy bezałomowej w Ameryce Łacińskiej. Jak wiadomo, z propozycją taką wystąpiła niedawno na posiedzeniu Zgromadzenia Obojga NZ Brazylia, przy poparciu delegacji Chile i Boliwii.

W związku z agresywnymi akcjami lotnictwa katangijskiego

ONZ powinno podjąć zdecydowane kroki

LEOPOLDVILLE (PAP) — Rząd kongijski zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ, by natychmiast podjął wszelkie niezbędne kroki w celu położenia kresu agresywnym akcjom lotnictwa katangijskiego w północnej Katanze. Komunikat oficjalny w tej sprawie ogłoszony przez kongijską agencję prasową podaje, iż rząd centralny podjął już decyzję w celu stawienia czoła sytuacji powstałej w północnej Katanze wskutek bombardowań dokonanych w ubiegłą sobotę przez samoloty Czombego.

Po stuleciach losie wróciły na Kujawy

BYDGOSZCZ (PAP) — Po wielu stuleciach na Kujawach znów zadomowiły się losie. Na rozległych, obfitujących w porośnięte olchą trzaskawicami nadleśnictwach Jedwabne i Czarne nad Jeziorami Rakutowskim w pow. Włocławek, „mieszka” już stado złożone z 5 losi. Zwierzęta te zapuszczały się pojeźdźcy na te tereny już od 4 lat. W br. po raz pierwszy urodziło się tu maleństwo losiatko. Również po raz pierwszy odbywały się na Kujawach losie gołdy, w miejscu pobytu losi przewiduje się utworzenie rezerwatu.

czył, że w polityce USA w sprawie Kuby „nie zaszyły żadne zmiany”. Rzecznik dodał, że nie wyklucza się ponownego posiedzenia „strategicznej grupy” Krajowej Rady Bezpieczeństwa, chociaż na razie nie było ono przewidziane. Salinger nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, czy Stevenson i inni członkowie delegacji amerykańskiej w ONZ otrzymali jakieś nowe instrukcje.

LONDYN (PAP) — Delegacja brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju złożyła w ambasadzie USA w Londynie protest przeciwko przegranej się blokady Kuby, która zagraża pokojowi.

Koncentracja wojsk USA na Florydzie

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi z Miami na Florydzie korespondent agencji Associated Press, „koncentracja wojsk jest kontynuowana. W poniedziałek na południową Florydę przybyły nowe oddziały wojsk amerykańskich wraz z czołgami i działami samobieżnymi”.

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Cląg dalszy ze str. 1

Delegacja radziecka uznała za możliwe wznowienie prac Komitetu 13 w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych z dniem 12 listopada, ponieważ zaplanowane zostało już przedyskutowanie przez Zgromadzenie Ogólne i istnieją odpowiednio rezolucje. Mając na uwadze względy praktyczne, delegacja radziecka uważała za celowe wznowienie rozmów w dniu 13 listopada w Nowym Jorku, gdzie znajdują się przedstawiciele krajów — uczestników Komitetu 13. Jednakże okazało się, że nie istnieje z powodu sprzeciwu delegacji USA i W. Brytanii. Przedstawiciel USA, A. Dean wypowiedział się za

Liga Obrony Kraju zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. zakończył 2-dniowe obrady IV Krajowy Zjazd ponad milionowej organizacji społecznej — byłej Ligi Przyjaciół Ziemi, a obecnie LIGI OBRONY KRAJU. Uczestnicy obrad uchwalili tekst listu do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka.

nym w ubiegłą sobotę przez samoloty Czombego.

Rzecznik ONZ w Leopoldville oświadczył, że ONZ poinformuje wkrótce o krokach, jakie zamierza podjąć przeciwko samolotom katangijskim bombardującym spokojne osiedla. Rzecznik nie sprzecywał, czy chodzi tu o posunięcia defensywne czy ofensywne. W związku z czym rozważa się możliwość zorganizowania inspekcji na miejscu i zwiększenia liczby lotów rekonasansowych. Rzecznik potwierdził, że akcja lotnicza Czombego podjęta została przeciwko różnym miejscowościom położonym wokół Kongo, gdzie od kilku miesięcy otoczone są jednostki katangijskie.

Obserwatorzy w ONZ wyrażają opinię, że najbliższy okres nie przyniesie rozwiązania sprawy Kongo. W wypadku silniejszego nacisku ze strony ONZ i mocarstw zachodnich, Czombe ucieknie się do swego starego, jednak skutecznego, manewru — zgodzi się „na zasadzie” na plan U Thanta i załaduje dyskusję nad jego szczegółami; dyskusji, która może ciągnąć się przez długie miesiące.

W pięknie utrzymanym parku otaczającym siedzibę prezydenta, w którym w ostatnich dniach postanowiono wypowiedzieć wojnę olbrzymim stadom szpaków, które ostatnio bardzo się tam rozprzeczowały. W różnym zakątku parku ustawiono mają być specjalne głosińce, przez które nadawany będzie krzyk, jaki w momencie przelotu ma to na celu wyłoszenie ich z parku.

W londyńskim domu lorda Ilchester skradziono w tych dniach cenne kółko z czaszki

Pismo W. S. Chruszczowa do KC KPZR

Cląg dalszy ze str. 1

głębiej wnikać w zasady gospodarki kołchozów i sowchozów, zaczęły rozwiązywać w sposób bardziej operatywny pilne problemy produkcji rolnej.

Mimo, że w szeregu okręgów rolniczych warunki klimatyczne były trudne — poziom produkcji i dostaw zboża, mięsa, mleka, wełny i jaj wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dostawy buraka cukrowego i ziemniaków będą mniejsze. Produkcja i dostawy bawełny oraz słończeniaka utrzyma się na poziomie roku ubiegłego.

W roku bieżącym produkcja zboża wyniesie prawdopodobnie 9,5 mld pudów, produkcja bawełny — 4,5 mln ton, produkcja mięsa (waga rzeźna) — 9,2 mln

ton, produkcja mleka — 64,5 mln ton i produkcja masła — 350 tys. ton.

W roku ubiegłym wyprodukowano w Związku Radzieckim: zboża — 8,5 mld pudów, bawełny — 4,5 mln ton, mięsa — 8,7 mln ton, mleka — 62,6 mln ton i masła — 334 tys. ton.

Wszystkie prawie dostawy artykułów rolnych pochodzą z kołchozów i sowchozów, które stały się dominującą siłą w zaopatrywaniu kraju w artykuły rolne.

W dniu 1 listopada br. stan pogłowia bydła rogatego wyniósł 60 mln sztuk, w tym 20,9 mln krów, trzody chlewnej 56 mln sztuk i owiec 11,3 mln sztuk.

W ciągu roku pogłowia krów w kołchozach i sowchozach wzrosło o 1,8 mln sztuk; bydła rogatego o 0,4 mln, trzody chlewnej — o 0,3 mln i owiec o 3 mln.

Jest to oczywiście wzrost powożny — oświadcza N. S. Chruszczow — ale nie odpowiada on jeszcze bieżącym możliwościom kołchozów i sowchozów.

N. S. Chruszczow zwraca uwagę, że nie usunęło jeszcze głównego niedociągnięcia, a mianowicie tego, że w identycznych warunkach kołchozy i sowchozy mają różny poziom produkcji.

Sądząc — pisze N. S. Chruszczow — że należałoby się zwrócić do pracowników rolnictwa i przedstawić im konkretne zadania podsumowania wyników bieżącego roku oraz zwiększenia produkcji artykułów rolnych i hodowlanych. Jest rzeczą konieczną, by rolnicze zarządy produkcyjne dokonywały głębszej analizy stanu gospodarki w każdym kołchozie i sowchozie. Jest to konieczne, abyśmy mogli zdać sobie jasno sprawę z błędów i niedociągnięć w kierowaniu gospodarką rolną oraz mogli uniknąć tych błędów w roku przyszłym. Jest to także konieczne dlatego, abyśmy lepiej znali rezerwy i możliwości kołchozów i sowchozów oraz abyśmy w sposób bardziej celowy i racjonalny upowszechniali w produkcji osiągnięcia nauki i produkcyjnej praktyki.

N. S. Chruszczow podkreśla absolutną konieczność zwiększenia rezerw w celu zwiększenia produkcji oraz dostaw zboża w roku 1963 i w latach następnych. Zaznacza on, że trzeba bezwzględnie walczyć o zwiększenie w przyszłym roku dostaw zboża.

N. S. Chruszczow podkreśla, że Federacja Rosyjska, Ukraina, Kazachstan i inne

republiki mają odpowiednie rezerwy i mogą zwiększyć produkcję zboża. Jedną z rezerw nazwał on dalsze zarywanie traw i zmniejszanie powierzchni ugorów.

N. S. Chruszczow stwierdza, że w roku bieżącym trawy i ugory zajmowały powierzchnię 37 mln hektarów. Część traw trzeba zostawić — stwierdza N. S. Chruszczow — lecz pozostałe grunty trzeba wykorzystać bardziej racjonalnie. Jeśli na przykład 20 mln ha traw i ugorów weźmie się pod uprawę zbóż i zapewni się wydajność 10 kwintali z hektara — uzyska się dodatkowo 1,200 mln pudów zboża.

Na plenum KC, które ma się wkrótce odbyć — stwierdza N. S. Chruszczow — o mównica będzie sprawa podniesienia poziomu kierownictwa przez partię przemysłem, budownictwem i rolnictwem. Komitety obwodowe będą miały nastawienie produkcyjne. Nie tylko jednak komitety obwodowe i rolnicze zarządy produkcyjne zbliżą się do życia kołchozów i sowchozów. Wszystkie partynic organizacje obwodów będą nastawione na wykonywanie uchwał partii w dziedzinie gospodarki rolnej. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie te możliwości i dotychczasowe doświadczenie — stwierdza N. S. Chruszczow — jeśli wziąć pod uwagę istniejące kadry agronomów, zootechników i inżynierów, wykonanie zadania zwiększenia produkcji zboża, roślin przemysłowych i artykułów hodowlanych leży w naszych możliwościach.

Adenauer odleciał do USA

BONN (PAP) — We wtorek po południu kanclerz Adenauer udał się drogą lotniczą z 3-dniową wizytą do Waszyngtonu. Kanclerzowi towarzyszą w podróży bawarski minister spraw zagranicznych, Schroeder oraz podsekretarz stanu w MSZ, prof. Carstens. Minister stanu Krone, który miał również uczestniczyć w tej podróży, pozostał na życzenie kanclerza w Bonn, w związku z aferą wokół tygodnika „Der Spiegel”.

Pierwsze wydawnictwo na 600-lecie UJ

„Insygnia Uniwersytetu Jagiellońskiego”

KRAKÓW (PAP) — „Insygnia Uniwersytetu Jagiellońskiego” — to tytuł pierwszej pozycji, która ukazała się w ramach cyklu wydawnictw przygotowywanych z okazji zbliżającego się 600-lecia krakowskiej Alma Mater.

Autor pracy, dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr Adam Bochnak, omawia w niej dzieje najstarszych symboli władzy rektorskiej — średniowiecznych berel i lasek uniwersyteckich, łańcuchów rektorskich i dziekańskich, pierścieni itp. — stanowiących bezzębne zabytki rodzimej i zagranicznej sztuki złotniczej. Trzy zachowane średniowieczne berle uniwersyteckie — pisze prof. Bochnak — stanowią dziś, mniej więcej jedną siódma część ogółu zachowanych z tego czasu berel uniwersyteckich na świecie, a jedno z nich, pochodzące z 1400 r. zdaje się być najstarsze. Wielką wartość przedstawiają również dwa pozostałe berle, które przeszły na własność wspaniałych krakowskiej po śmierci ich pierwotnych właścicieli — kardynałów krakowskich. Są one unikatami w skali światowej, gdyż nigdzie, poza Krakowem, nie udało się znaleźć berel kardynałskich.

techich, łańcuchów rektorskich i dziekańskich, pierścieni itp. — stanowiących bezzębne zabytki rodzimej i zagranicznej sztuki złotniczej. Trzy zachowane średniowieczne berle uniwersyteckie — pisze prof. Bochnak — stanowią dziś, mniej więcej jedną siódma część ogółu zachowanych z tego czasu berel uniwersyteckich na świecie, a jedno z nich, pochodzące z 1400 r. zdaje się być najstarsze. Wielką wartość przedstawiają również dwa pozostałe berle, które przeszły na własność wspaniałych krakowskiej po śmierci ich pierwotnych właścicieli — kardynałów krakowskich. Są one unikatami w skali światowej, gdyż nigdzie, poza Krakowem, nie udało się znaleźć berel kardynałskich.

Korsarz w spódnicy i antyczne monety

W Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie trwają przygotowania do wystawy numizmatycznej, obejmującej m. in. monety polskie, holenderskie i pomorskie z XVIII i XIX wieku, znalezione w ub. r. w okolicach przystanku rybackiego w Międzyzdrojach. Skarb ten był schowany w drewnianej skrzyneczce. Z wiadomości o tym miejscowa ludność kojarzy legendę o Stence — korszarze.

ce. Kasztelan Kamienia Pomorskiego obiecał ją poślubić, a ponieważ nie spełnił obietnicy, dziewczyna uciekła z zamku i zorganizowała bandę korszarzy, która łupiąc statki nagromadziła olbrzymie bogactwa i zakopła je w sobie znanych tylko miejscach. Przygotowywane do ekspozycji monety mają pochodzić ze skarba korsarskiego przywódcy w spódnicy.



WARSZAWA — Do Warszawy powrócił z Genewy Władysław Miksza, sekretarz Zarządu Krajowego CRZZ Jan Wiskulski, który uczestniczył w jesiennym sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Administracyjnej MOP — powiedział przedstawicielowi PAP J. Wiskulski — rozpatrywałam wiele spraw, m. in. środki, jakie należy podjąć w skali międzynarodowej w związku z zmianami dokonującymi się w rolnictwie.

LOND — Komitet 16dnik ZMS prowadzi kluby szkół, przeznaczonych dla aktywistów, a nastawionych na specjalizację w zakresie poszczególnych dziedzin życia. Ostatnio została uruchomiona nowa szkoła ZMS, która umożliwiła poznanie wiedzy o filmie.

Sluchacz tej placówki nazywał „warszawską filmową”, będącą częścią z cyklu wykładów, ujęte w tematyce cykl. Wykłady mają uzupełniać projekcje filmów, połączone z dyskusją.

BYDGOSZCZ — Moda na kluby dyskusyjne nie omija również wsi. Na Pomorzu do ich organizowania zabrali się kołchozy. W Bydgoszczy powstał w Chelmży w pow. Toruń, a dwa następne wkrótce zostaną otwarte we wsiach Bądkowo i Świątów w pow. Aleksandrowo Kujawski.

TOKIO — Z informacji Agencji Kłodo wynika, że w ostatnich dniach do lokalnego Zgromadzenia Ustawodawczego na Okinawie, okupowanej przez Stany Zjednoczone, partię demokratyczną, domagającą się wycofania wojsk amerykańskich, odniosły znaczny sukces. Zwiększyły one ilość mandatów z 6 do 8.

BUKARESZT — W Rumunię zagospodarowanie zbożowy i ich ochrona przed erozją stała się problemem, o którym nie w ciągu ostatnich 10 lat poproszono sadzenie winnej latorośli i drzew owocowych, zagospodarowanie 500 hektarów ziemi pod podlegającą erozji. Przeprowadzono prace melioracyjne na 378 tys. ha pastwisk. Przy walczeniu z erozją wykorzystywane były ciężkie traktory, buldożery i inne nowoczesne maszyny.

LONDYN — Statek naukowy — badawczy Marynarki brytyjskiej, „Cook” dokonął w zachodniej części Pacyfiku pomiarów największej znanej dotychczas głębokości oceanu, wynoszącej 11,516 metrów. To najgłębsze z dotychczas zmierzonych miejsc na Oceanie Spokojnym znajduje się w pobliżu wyspy Mindanao. Dotychczas najgłębsze miejsce Oceanu Spokojnego uważano była głębokość 11,024 m zmierzona w r. 1958 przez ekspedycję radziecką.

TOKIO — 5 górników zostało pogrzebanych żywcem w wyniku obalenia się chodnika w kopalni Katsuta, należącej do towarzystwa „Mitsubishi Kogyo”, na wyspie Kiusiu. Ekipy ratownicze zdołały wydobyć na powierzchnię trzech górników, którzy w ciężkim stanie zostali odwiezieni do szpitala. Dwóch pozostałych nie odnaleziono.

LONDYN — W Londynie opublikowano Informator o rocznych uroszeniach kłopotliwych roztoczy królewskich. Podano, że roczne rzad wypłaca roztoczom królewskich listy cywilne 166,000 funtów (sterlingów 464,800 dolarów). Informator podaje, że księżniczka Małgorzata wzięła za mąż za lorda Snowdon i otrzymała podwójną pensję o 3 tys. funtów (sterlingów 7,500 dolarów). Ogółem księżniczka Małgorzata otrzymuje obecnie od rządu 15 tys. funtów (sterlingów 42 tys. dolarów).

BONN — 48-letni Wilhelm Stahlman z Westfalii wynalazł nowy system zabezpieczający samochody przed kradzieżą. Przy kierownicy samochodu umieszczona zostaje tarcza obrotowa z numerami przypisanymi do poszczególnych samochodów. Starter można uruchomić dopiero po zarejestrowaniu odpowiedniej kombinacji cyfr, danej tylko właścicielowi wozu.

NOWY JORK — Niedodolny rekord ustanowiła 41-letnia mieszkanka Nowego Jorku, Mary Engleman: rozwiódła się o na po raz czwarty z tym samym mężczyzną.

Jacob i Mary Engleman po raz pierwszy poślubiła w roku 1937. Od tego czasu rozwiódł się czterokrotnie, zawsze z tego samego powodu: okrucieństwa męża i fizycznego. Podobnie jak po każdym z trzech poprzednich rozwodów, Jacob Engleman oświadczył, że gotów jest w każdej chwili ponownie poślubić swą żonę.

BERLIN — Władze policyjne w Dusseldorfie (Niemcy) zachowały kłopotliwych roztocz królewskich. W dniu 9 listopada, zakazały odbycia wiecu i zorganizowania kapstrzku. W listopadzie 1958 roku rozpoczęły się pogromy Żydów w hitlerowskich Niemczech.

Jutro plenum KW PZPR w Białymstoku

TEMAT: Niektóre problemy pracy ideologicznej

PLENUM Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na którym w dniu 15 listopada zostaną omówione problemy działalności ideologicznej i ideowo-wychowawczej, znajduje się bez przesady w centrum zainteresowania niemal całej organizacji wojewódzkiej i licznych grup społeczeństwa białostockiego. Przyczyniła się do tego przede wszystkim dyskusja nad tezami Komitetu Wojewódzkiego oraz pilna potrzeba wzmożenia pracy politycznej i światopoglądowej we wszystkich ogniskach partii i we wszystkich środowiskach.

Tezy Komitetu Wojewódzkiego PZPR są owocem pracy czołowego aktywu partyjnego naszego województwa, który w oparciu o dotychczasowe doświadczenia organizacji i instancji dokonał oceny stanu naszej działalności propagandowej i wysunął szereg wniosków i postulatów. One właśnie stały się przedmiotem dyskusji na naradach we wszystkich powiatach województwa, w kilkudziesięciu gromadach oraz na zebraniach partyjnych w oświacie i kulturze.

NA NARADACH powiatowych głos zabralo 186 towarzyszy, w gromadach zaś trzy razy więcej. Głosy dyskutantów wypowiadających się na temat działalności naszego frontu propagandowego posłużyły do opracowania zagegania na plenum KW. Zageganie to, obok tezy, stanowi się więc drugim podstawowym dokumentem, wokół którego rozwinię się dyskusja. Trzecim podstawowym dokumentem jest projekt uchwały KW, doręczony wszystkim członkom Komitetu Wojewódzkiego.

Sposób przygotowania plenum, jak również ogromne zainteresowanie jego

problematyka upoważniają do snucia przypuszczeń, że obrady plenarnej posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku przebiegać będą w atmosferze ideowego napięcia, że staną się dla organizacji wojewódzkiej wytyczną i bodźcem do wzmożenia zainteresowania ideologiczno-polityczną stroną działania.

JUŻ TERAZ pod wpływem przygotowań do plenum, w wielu organizacjach i instancjach partyjnych zaznaczył się pęd do poszukiwania lepszych i skuteczniejszych form oddziaływania na społeczeństwo. Wyrazem tego może być chociażby fakt tworzenia w mieście i terenie zakładowych ośrodków propagandy. Dowodem tego jest również urozmaicenie i uatrakcyjnienie tematyki szkolenia partyjnego, które obecnie lepiej służy sprawie szerszenia ideologii partii.

W plenarnym posiedzeniu KW, obok członków instancji udział wezmą zaproszeni goście — reprezentanci różnych środowisk i różnych dziedzin pracy politycznej. Ich aktywny udział pomoże niewątpliwie instancji w pełniejszym i bardziej wszechstronnym ujęciu zagadnień pracy ideologicznej i ideowo-wychowawczej. Sprawa nie jest bowiem ani prosta, ani łatwa. Pomyślnie jej rozwinięcie zależy w dużym stopniu od zaangażowania się towarzyszy w pracach instancji i od przygotowania się do wystąpienia, które przecież powinny być konkretne, rzeczowe i twórcze.

Na plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zaproszeni zostali publicyści

centralnych pism ideologicznych i politycznych. Problematyka plenum zainteresowała się również towarzysze z sąsiedzkich województw, którzy niewątpliwie chętnie skorzystają z naszych doświadczeń oraz dorobku plenum.

BO TEŻ plenarne posiedzenie wojewódzkiej instancji nie jest li tylko wewnętrzną sprawą naszej organizacji wojewódzkiej. Warto o tym pamiętać i teraz, i po plenum. (c)

Sojusznik nauczyciela

POMOC komitetów rodzicielskich w wychowaniu młodzieży jest bez przesady wszechstronna. Rozumiejąc ogromne znaczenie wprowadzanej już w życie reformy szkolnictwa, komitety rodzicielskie, szukają wciąż nowych form współpracy ze szkołą.

Efekty ich działalności są już dziś widoczne. Przejawiają się one w niesieniu szkółom pomocy w zakresie organizowania zajęć politichniczych dla młodzieży, udzielaniu poradnictwa fachowego. Dla przykładu podać można komitet rodzicielski działający przy szkole nr 4 w Białymstoku, który zorganizował koło elektrotechniczne i radiotelegraficzne oraz komitety rodzicielskie w szkołach w Dobrymnie i Rafalówce dzięki którym powstało koło sadownicze. W szkole w Kleszczelach rodzice zorganizowali pracownię prac ręcznych wyposażoną w niezbędne pomoce naukowe. Na uznanie zasługuje też komitet rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym w Sokółce, który zakupił motocykl przeznaczony do celów szkoleniowych.

POMOC SPOŁECZNA

RODZICE organizują czynności społeczne, zmieniając wygląd budynków szkolnych, boisk, urządzeń. Widać to szczególnie we wsiach położonych daleko od ośrodków miejskich. Wiesz — Plana, położona w powiecie hajnowskim, znana jest z ofiarności jej mieszkańców. Rodzice uczniów w Planie wyremontowali budynek szkolny, wybudowali drwalnię, pomogli przy ogrodzeniu boiska, zadrzewili teren szkolny. W miejscowości Ruda (pow. grajewski) ko-

mitet rodzicielski udzielił pomocy przy budowie pracowni technicznej, a w Jachowianach — przy budowie piwnicy i ogrodzenia szkolnego. Współdziałal w wychowaniu młodzieży jest jednym z głównych zadań komitetów rodzicielskich, a ponieważ wymaga to przygotowania i znajomości podstawowych zasad pedagogicznych, przeto coraz więcej rodziców jest słuchaczami uniwersytetów powszechnych.

KRYNICA WIEDZY

OBECNIE w 80 uniwersytetach powszechnych wykłada słucha blisko 8 tys. rodziców. I nie tylko Białystok pochwalić się może osiągnięciami w organizowaniu tego rodzaju placówek. Konieczność popularyzowania wiedzy właściwie też zrozumiały powiaty — białostocki, grajewski, łipski. W pracy tej ważną rolę odgrywa program zajęć, o co największą bodaj troskę wykazał dotychczas komitet rodzicielski przy szkole nr 23 w Białymstoku, który wspólnie z podstawową organizacją partyjną w szkole dba o dobór tematyki zajęć. Podobną troskę wykazywał również komitet rodzicielski przy szkołach podstawowych nr 4 i 12 w Białymstoku.

Rodzice coraz bardziej interesują się świeckim wychowaniem dzieci. 312 szkolnych kół Szkoły Świeckiej skupia 3 tys. rodziców, wśród których znajdują się również członkowie komitetów rodzicielskich. Powołaniem do życia większej ilości szkolnych kół. Towarzystwa Szkoły Świeckiej powinny jednak zająć się wszystkie komitety rodzicielskie na terenie naszego województwa, zwłaszcza w Kolnie, Suwałkach, Sejnie, Oleku, gdzie ilość tych kół jest stanowczo za mała.

Aby współpraca szkół z komitetami rodzicielskimi stała się pełniejsza, aby praca wychowawczo-dydaktyczna dała jak najbardziej pozytywne wyniki, należałoby nawiązać jeszcze większy kontakt szkół z rodzicami.

O ZYWSZĄ DZIAŁALNOŚĆ

OBECNOSC przewodniczących komitetów rodzicielskich na zebraniach organizowanych przez kierownictwo i dyrekcję szkół, żywsza działalność aktywna partyjnego w komitetach rodzicielskich, ścisłejsze współdziałanie rodziców z wychowawcami klas — oto niektóre tylko warunki, zapewniające coraz lepszą pracę komitetów rodzicielskich w zakresie wychowania młodzieży szkolnej. (as)

Nasze rozmowy



Barbara DĄBROWSKA jest wychowawczynią klasy II w Szkole Podstawowej nr 4 w Białymstoku. Uczy fizyki. Rok 1962 jest jej dziewiątym rokiem pracy w zawodzie nauczycielskim. Zawsze marzyła, aby być „naszą panią”. Kocha dzieci, lubi je uczyć, patrzeć jak się rozwijają i robić postępy w nauce. Ale, aby uczyć innych, trzeba stale samemu pogłębiać swoje wiadomości. I dlatego pani Barbara postanowiła od przyszłego roku rozpocząć naukę w Studium Nauczycielskim.

Nie są jej również obce sprawy dzieci poza lekcją. Opiekując się nimi, będąc członkiem kolektywu wychowawczego, nie niszczenia pomocy dzieciom biednym. (Z)

W grajewskiej pasmanterii ruszyły nowe krosna

Montaż kilkudziesięciu krosien w nowej tkalni w Grajewie został już ukończony i obecnie rozpoczął się próbny rozruch maszyn. Mieszkańcy Grajewa otrzymali więc nowy zakład, w którym oprócz nowoczesnie urządzonej tkalni, znajduje się oddział plecionkarski i przygotowawczy.

Po pełnym rozruchu, zakład pasmanteryjny w Grajewie wytwarzać będzie taśmy, wstążki, sznurowadła o ogólnej wartości 3 mln zł miesięcznie. Zatrudnienie znajdzie tu ponad 300 osób. Obecnie prowadzone jest szkolenie przyszłorocznych nowo przyjętych pracowników.

Koszt budowy całego obiektu wynosi ponad 33 mln zł. W istniejącym pomieszczeniu uruchomiona zostanie w przyszłym roku wykańczalnia. Pozostało bowiem jedynie wyposażyć ją w maszyny i urządzenia.

W związku z uruchomieniem zakładu w Grajewie — Pasmanteria białostocka zmieniła profil produkcji i przestawi się całkowicie na wytwarzanie taśm elastycznych. Produkcja nowego asortymentu ruszy pełną parą po otrzymaniu importowanych z Anglii maszyn służących do wykańczania wyrobów.

Cały zakład „Pasmanterii” w Białymstoku jest obecnie w trakcie modernizacji. Buduje się między innymi magazyny z aparaturą, gdzie tkaniny nasycane będą środkami chemicznymi. Wszystkie prace związane z rozbudową „Pasmanterii” zakończone zostaną w 1964 roku. Dotychczas całkowicie zamknięta została jedynie modernizacja tkalni, gdzie w adaptowanym pomieszczeniu pracują już maszyny zakupione w Szwajcarii, Anglii i NRD.

Mimo wielu obietnic ze strony wykonawcy, tak dotąd nie udało się uruchomić działu farbiarni. Obiekt ten buduje się już 4 lata i końca roboty nie widać. Powstać w czasie realizacji usterki, których mimo licznych monitorów, wykonawca nie usuwa, uniemożliwiają montaż maszyn.

Po zakończeniu modernizacji białostocka „Pasmanteria” będzie mogła zwiększyć zdolność produkcji o 130 proc. w porównaniu do okresu, kiedy założona fabryka pracowała na starych tradycyjnych maszynach.

Śladem Społecznej Kontroli

Inwalidztwo i... cwaniactwo

W NASZYM codziennym, nie zawsze łatwym życiu, spotykamy różne niesiebnie ptaki. Wykorzystując ludzką wiarę i zaufanie w człowieka, jego uczciwość jak i naiwność, a także niedomagania w pracy niektórych instytucji, zawsze wbrew prawu i zasadom moralnym, potrafią one dość szybko uwić sobie wygodne gniazdo. Ale tym razem poznamy niepośledniego gatunku cwaniactwo, bezwzględnie zerujące na ludzkich uczuciach i humanitarnej pomocy państwa.

SPRAWA jest nieprzyjemna i przykra, bo dotyczy inwalidów rencistów. Oczywiście, nie wszystkich, ale licznych, którzy nie wahają się, oszukując instytucje, zarabiać na swoim kalectwie. Afszując się kalectwem, tam, gdzie się to oplaca, potrafią następnie wychwalać się swym srytem. Dowody w białostockim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Właśnie ostatnio Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kilka kontroli. A jedna z nich dotyczyła Antoniego Kody, zamieszkałego w Białymstoku.

Otóż Antoni Koda został przed paroma laty uznany przez komisję lekarską za inwalidę II grupy. To znaczy (prawie że całkowita utrata wzroku) za niezdolnego w ogóle do pracy. Na tej podstawie (biorąc ostatnio całkiem niezłe zarobki w ZRM) przyznano mu rentę miesięczną w wysokości 983 złotych.

Są jednak przebiegi okazyjące, kto i w jakiej wysokości może otrzymać rentę inwalidzką. Na przykład brana jest pod uwagę przychodowość roczna z gospo-

darstwa rolnego. Jeśli przychodowość waha się w granicach 9.680—14.520 złotych, renta przyznawana jest w wysokości 50 procent.

Gospodarstwa Antoniego Kody, znajdujące się w powiecie monieckim, było jednak rentowniejsze. Jak stwierdził tamtejszy Wydział Finansowy, przychodowość za rok bieżący sięga 21.830 złotych. Bać co bądź, ma on 12,89 ha ziemi.

Antoni Koda, przy wypełnianiu inwalidzkiej ankiety, zataił fakt posiadania gospodarstwa, na którym pracował. A później, mając już dokumenty w reku, wyreklamował swoje syna od służby wojskowej.

Ku sprawiedliwości — jak mówi przysłowie: dżban do czasu wody nosił — Antoniemu Kodzie rentę, cofnęto, a sprawę przekazano prokuraturze. Skończyło się też bezcelne nagrywanie z „glupoty” uczciwie pracujących sąsiadów. *

ALE, jak już wspomnieliśmy, sprawa Antoniego Kody nie jest odosobniona. W wielu wypadkach zawieszono bezprawnie pobierana rentę inwalidzką. Często też zapobiega się tego rodzaju próbom oszustwa, dokonywanym przy pomocy usługowych kierowników przedsiębiorstw. Na przykład Gminna Spółdzielnia w Prostkach wypisała dla swej pracownicy Zofii Anuszeńskiej zaświadczenie, że ta pracowała w GS od 1. I. 1951 do 31. XII. 1953 roku. A w rzeczywistości Zofia Anuszeńska pracowała zaledwie około 3 miesięcy.

Podobnie „prawdomówne” okazało się kierownictwo PGR Wilczewo. W zaświadczeniu Cląg dalszy na str. 4

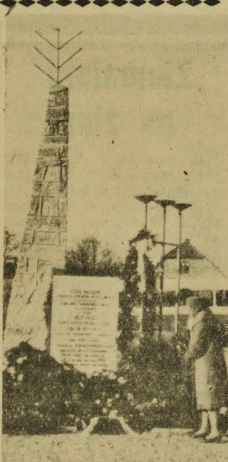
Pamięci poległych

W Szczepankowie w powiecie łomżyńskim odsłonięty został ostatnio obelisk i tablica pamiątkowa ku czci milicjantów i żołnierzy, którzy polegali w latach 1945—1946 w walkach z reakcyjnymi bandami.

NA ZDJĘCIU: obok — obelisk, ufundowany przez załogę Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, dla uczczenia 20 rocznicy PPR.

NA ZDJĘCIU: poniżej — rodziny poległych składają przed obeliskiem wieńce i wianki kwiatów.

Fot. Zygmunt Dudo



Wkrótce wielki konkurs pn. „Czy znasz filmy radzieckie?”

Już w najbliższą sobotę w naszym cotygodniowym „Magazynie” Czytelnicy znajdą nowy konkurs filmowy pn. „Czy znasz filmy radzieckie?”

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci radiolodowien, zegarków, ekspresu do kawy i wiele, wiele innych.

Czytając „Magazyn” w dniu 17 bm. i biorąc udział w naszym konkursie filmowym, organizowanym wspólnie z Centralą Wynajmu Filmów.

Rady narodowe zaniedbują
potrzeby ludności

Zakładów usługowych wciąż za mało

Niewielki stosunkowo plan rozwoju usług dla ludności nie został w roku ubiegłym wykonany. Rok bieżący również nie zapowiada się pomyślnie. Wprawdzie ogólne zadania być może zostaną wykonane, ale jak zwykle bezpośrednie usługi dla ludności potraktowane zostały po macoszemu.

Jakie są tego przyczyny? Co roku dyszamy jedno tłumaczenie: brak lokali. A przecież o zagwarantowaniu niezbędnej ilości pomieszczeń na zakłady usługowe pomyślano przed ułożeniem zadań planowych. Były nawet specjalne w tej sprawie zarządzenia. Okazało się jednak, że rady narodowe nie stosują się do tych zarządzeń i wolne lokale przeznaczają chętniej na sklepy, niż na

punkty usługowe. Robią to prawdopodobnie dlatego, że placówki handlowe wnoszą większy dochód do kasy miasta. Owszem to sprawa ważna, ale łatanie budżetu nie może odbywać się kosztem ludności. Rokrocznie przy ustalaniu planu uwzględnia się metraż, jaki musi być przez rady przyniesiony na zakłady usługowe. W praktyce nie jest on nigdy przestrzegany. W naszym województwie na przykład zaległości w metrażu z roku ubiegłego sięgają ponad 740 m² powierzchni, a rady narodowe zobowiązały się oddać w br. tylko 341 m² i tego nie dotrzymały. Zaległości z roku na rok rosną, a gospodarze terenu nie zmieniają swojej niesłusznej polityki w sprawie rozwoju usług.

Pomimo zaleceń nie uwzględnia się też potrzeb usług w projektowanych obiektach. A przecież wiadomo, że typowanie lokali na usługi już po przekazanym budynku do użytku związane jest często z koniecznością dokonania różnych przeróbek, co przecież kosztuje.

Szybki rozwój usług uzależniony jest nie tylko od organizowania nowych zakładów, ale także od unowocześniania już istniejących. Tymczasem tempo modernizacji tych zakładów na naszym terenie jest bardzo powolne. Pewne zmiany wprowadziła spółdzielczość pracy w szwajcarskich punktach usługowych i na tym konie.

Na jednej z narad organizowanych w stołecy na temat „usług wskazywano między innymi i na takie kwiatki, że w wielu województwach mówi się o wprowadzeniu mechanizacji w zakładach usługowych, a nie zgłasza się zapotrzebowania na nowoczesne maszyny i urządzenia. Warto sprawdzić, jakie sprawy te przedstawiają się na naszym terenie. Prawdopodobnie także nie najlepiej. Świadczy o tym chociażby forma wykonywania usług — iscie jak za króla „Cwieczka”. (t)

Boraki z Brańska

Cukrownia „Sokołów” zorganizowała w 1954 roku punkt skupu w Brańsku. Rolnicy tego rejonu w 1954 roku kontraktowali buraki na plantacjach o łącznej powierzchni 140 ha, a średnia wydajność nie przekraczała 150 q z ha.

Dzięki pracy inspektorów cukrowni i służby agrotechnicznej w tym roku rolnicy zwiększyli kontraktację buraków. Plantacje zajmują powierzchnię 920 ha, a średnie zbiory przekraczają 200 q z ha.

Rolnicy za kontraktowane buraki otrzymali w roku ubiegłym ponad 16.500.000 zł.

Praca na punkcie skupu jest dobrze zorganizowana. Dziennie 180—220 gospodarzy przywozi buraki.

— Zakupimy do końca sezonu ponad 18.400 ton buraków — oświadczył inspektor, Zygmunt Morzejkowski. (TACZ)

Z obiektywem w Szkole PR

Niemal codziennie, wieczorem przychodzi między z Kłukowicz, sąsiedniej wsi i kolonii do szkoły. Uczy się tu i pracuje 44 dziewcząt i chłopów. Zdobyta wiedzę wykorzystują w gospodarstwach rodziców.

Antoni Lewczuk ma 17 lat. Po raz pierwszy w tym roku posiał kukurydzę. Z polsetka doświadczającego o powierzchni 10 arów zebrał 850 kg. Przekonał ojca i wybudował silos na kiszonkę.

— Jestem bardzo zadowolony, że syn mój uczy się w SPR. Już jestem przekonany, że będzie lepiej prowadził gospodarstwo, aniżeli ja — mówi Mikołaj Lewczuk.

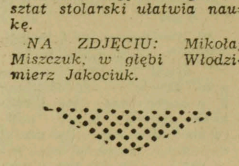
Pozostali uczniowie Szkoły PR osiągnęli również dobre plony na swoich po-



Irena KASPERUK opanoowała już technikę szycia na maszynie. Właśnie teraz szyje sobie bluzeczkę.

Świetnie wyposażony warsztat stolarski ułatwia naukę.

NA ZDJĘCIU: Mikołaj Miszczuk, w głębi Włodzimierz Jakociuk.



letkach, zbierając po 450 q ziemianników odmiany (Fita) i ponad 200 q buraków cukrowych z jednego hektara. Tylko w tym roku 8 chłopów w gospodarstwach swoich rodziców wybudowało silosy, a dalszych 6 montuje już inspekty, aby wczesną wiosną rozpocząć uprawę warzyw.

Wykonane przez chłopów stoły, taborety i umywalki oglądaliśmy w pracowni stolarskiej. Dziewczęta natomiast potrafią już szyc na maszynach. Niejedna z nich przychodzi na zajęcia w uszytej przez siebie bluzeczce, spódnicy, lub fartuchu.

Wszyscy uczniowie poznają budowę ciągników i uczą się je prowadzić. Młodzież z SPR Kłukowicz (pow. siemiatycki) posiada już własny sad o powierzchni 3 ha i 1 ha pola, na którym uczy się zespołowo nowoczesnego sposobu uprawy ziemi.

To właśnie reprezentanci tego SPR-u, Sergiusz Oreszkiewicz i Piotr Kowalewicz zdobyli I miejsca na wojewódzkiej olimpiadzie rolniczej w Białymstoku.

Kierownikiem SPR jest Danuta Pałka. Zajęcia praktyczne prowadzi agronom Piotr Galiński, powszechnie lubiany przez młodzież aktywistą ZMW.

Tekst i zdjęcia
T. CZACZKOWSKI



Włodzimierz BUBEL wyjaśnia instruktorowi budowę i działanie mechanizmu kierowniczego pojazdu.

Ziemniaki na zimę

W dalszym ciągu trwa skup ziemniaków na terenie naszego województwa. Dotychczas rolnicy dostarczyli ponad 130.000 ton, co stanowi 78 proc. planu. Ziemniaki przeznaczają się przede wszystkim na zaopatrzenie mieszkańców ośrodków przemysłowych, głównie miast na Śląsku, a także Warszawy, Wrocławia i Szczecina.

Ostatnio znacznie lepiej spisuje się PKP. Jest nadzieja, że w niedługim czasie skup ziemniaków zostanie zakończony. Na razie produkuje rolnicy Suwalszczyzny, którzy swoje zadania roczne wykonali już w 83 proc. Dalsze miejsca zajmują: Sokółka, Monki, Dąbrowa i Elk. (fr.)

SPORT

Przed niedzielną konferencją aktywu piłkarskiego

W najbliższą niedzielę, 12 bm., o godz. 10, w gmachu Związków Zawodowych w Białymstoku odbędzie się narada, poświęcona aktualnym problemom rozwojowym piłki nożnej na Białostocczyźnie. W tej konferencji wezmą udział działacze Okręgu Białostockiego PZPN, prezesi i kierownicy sekcji klubów na Białostocczyźnie oraz zaproszeni przedstawiciele władz sportowych i dziennikarzy.

Po aktualnej ocenie stanu naszego piłkarstwa i rozważeniu możliwości okręgów i klubów, zebrani zastanowią się nad konkretnymi środkami, jakie należy przedsięwziąć, aby wydobyc Białostocką piłkę nożną z wieloletniego impasu, zagrożoną jej pomyślniejszy rozwój.

Co uczynić, aby reprezentant naszego okręgu miał praktycznie maksymalne szanse na wywalczenie II ligi? W tej atutowej sprawie muszą przede wszystkim paść rzeczowe, konstruktywne propozycje.

Po bieżącym życzeniem organizatorów jest, by przedstawiciele klubów nie kierowali się — jak to w wielu wypadkach bywało — wąskim, podwórkowym interesem, a mieli na uwadze ogólne dobro białostockiej piłki. Tym bardziej, że wskazania konferencji służącej mają aktywowi piłkarskiemu, jako podbudowa na projektowane spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich władz. (ko)

Siatkówka i pokaz mody

Dość eksperymentalna, zapewne, ciekawa impreza obejrza w niedzielę, 18 bm., białostoczanie w Hali Jagiellońskiej. Zyczyć sobie należy, aby wśród kibiców siatkówki znalazło się jak najwięcej amatorów mody jesienno-zimowej, gdyż finałowo, ogólnopolski turniej kobiet i mężczyzn o Puchar ZSS „Społem” przeplatany będzie właśnie pokazem mody jesienno-zimowej. Wystąpi również zespół estradowy PSS z Bielska Podlaskiego.

W samym turnieju wezmą udział drużyny Olsztyna, Lublina, Warszawy i Białegostoku. Nasze województwo reprezentować będą: wśród kobiet — PSS Bielsk Podlaski, a wśród mężczyzn — PSS Sokółka. Zwycięskie drużyny zarówno w kategorii kobiet jak i mężczyzn zakwalifikują się do rozgrywek finałowych, które w dniach 8—9 grudnia br. odbędą się w Łodzi.

Przypominamy, że drużyna białezczanek — to zdobywczyni Pucharu CRZZ. (ko)

Kacik kolarza

We czwartek, tj. 15 bm., o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Lenina w Białymstoku odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej białostockiej Gwardii. Nastąpi m. in. wybór i ukonstytuowanie się kierownictwa sekcji.

SFOS funduje Dom Kultury im. M. Kajki w Elku

W Elku, przy ul. Wojska Polskiego, rozpoczęto wykopy pod budowę nowego obiektu kulturalnego. Bedzie nim Dom Kultury im. Michała Kajki. Całkowite koszty budowy zaplanowanej na dwa lata pokryje Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju. Bedzie to suma spora, bo wynosząca ok. 10 milionów złotych. Ale też budynek ma być piękny. Posiadać on będzie dużą salę kinową, salę teatralną, pomieszczenia klubowe, salę kawiarnianą, pomieszczenia dla biblioteki i czytelników oraz liczne pokoje dla różnych kolekcji zainteresowań.

Lokalizacja budowli jest niezwykle korzystna. Dom stanie w centrum miasta, nad wysokim brzegiem Elbawy. Projekt opracowuje starannie i ciekawie. Wnętra budynku zaprojektowali nasi plastycy. Wypada więc z wieloletniej oczekiwań na zakończenie budowy i na przekazanie miastu tak potrzebnej tu placówki. (t)

Inwalidztwo i... cwaniactwo

Ciąg dalszy ze str. 3

czeniu dla ubiegającej o rentę inwalidzką Wacławie Sadowskiej stwierdzono, że pracowała ona w gospodarstwie 6 lat. A naprawdę tylko 2 lata.

W obu wypadkach usługowego cwaniactwa sprawy przekazano do prokuratury. Dla wyjaśnienia warto dodać, że jednym z warunków otrzymania renty inwalidzkiej jest wykazanie się przynajmniej 5-letnią pracą w okresie ostatnich 10 lat.

TO SA charakterystyczne, namacalne dowody okradania państwa. Czy jednak nie dokonywane są kanty w bardziej zaawansowanej formie?

Wyjdzie mi się, że tak. Zresztą tego samego zdania jest dyrekcja białostockiego Oddziału ZUS. Wśród 8.662 rencistów-inwalidów można by wykryć kilkadziesiąt wypadków pobierania renty zawyżonej, bądź też podważającej słuszność jej przyznania. „Oto wyciąg z Okólnika nr 15/7 z dnia 17 kwietnia 1961 roku ZUS w Warszawie:

„Jeżeli we własnym gospodarstwie rencista, oprócz posiadania dochodów z części gospodarstwa stanowiącego jego własność, użytkuje pozostałą część (opłaca cały podatek) należąca do innych osób, które zamieszkują wspólnie z rencistą i

korzystają bezpośrednio z dochodów tego gospodarstwa lub też pozostają na utrzymaniu rencisty, to o zawieszeniu jego renty decyduje tylko przychód z tej części gospodarstwa, która stanowi jego własność”.

Niewątpliwie ten i inne przepisy stwarzają okazję do różnych korzystnych kombinacji. Chociażby takich jak: popełnił Józef H., zamieszkały we wsi Wólka Ratowska, a zameldowany (t) w Białymstoku. Po prostu podzielił się gospodarstwem ze swą żoną. A ponieważ komisja lekarska uznała go za inwalidę II grupy (gruźlica i częściowa utrata wzroku), otrzymał rentę w wysokości 33 złotych plus dodatkowy rodzinny — 465 złotych.

W myśl okólnika ZUS, Józef H. jest w porządku. Jak wielu innych. Ale według opinii społecznej — nie! Bo Józef H. uznany za niezdolnego do pracy, pracuje na swoim „madrze” podzielnym gospodarstwie, bo prowadzi rentowną fermę kur, bo ma kilka krów i świń, bo — dodajmy — tak słabo widzieć, jeździ motocyklem. Ludzie to widzą i słusznie się oburzają.

A zatem przepisy są nieżyciowe. Stwarzają one nieuczciwym ludziom możliwość legalnego wykorzystania funduszu społecznego. W rezultacie lepiej opłacać się dostać rentę inwalidzką po pięciu, często przebrzmiałych latach, niż czekać

na rentę starczą do 65 roku życia.

JUŻ chociażby w podstawie podanych faktów można stwierdzić popełnianie poważnych nadużyć przez licznych rencistów-inwalidów II grupy, czyli niezdolnych do pracy. Dla nich ZUS stał się dodatkowym źródłem dochodu. Ale przecież tego szkodliwego zjawiska nie można tolerować. Każda renta kosztuje średnio 65 tysięcy złotych. I tylko białostocki Oddział ZUS wypłaca w ciągu roku tytułem rent 180 milionów złotych.

Pierwsza uwaga dotyczy więc komisji lekarskiej, przed którą stają starający się o renty. Chodzi o wnikiwe badanie chorych, takie badanie, które by ujawniło każde oszustwo.

Druga uwaga odnosi się do gromadzkich rad narodowych, do wydziałów finansowych, kierownictw instytucji i przedsiębiorstw oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tu mianowicie chodzi o szerszą kontrolę zarobków urzędników i społeczna nadzór nad ubiegającymi się o renty. Konieczność tej kontroli uzasadniają wszelkie kombinacje, jak chociażby ukrywanie majątku, czy fikcyjne przedłużanie stażu pracy.

Wreszcie sprawa trzecia, która jest niełatwym problemem — to uprzedkowanie przepisów a rentach inwalidzkich, starczych, czy rodzinnych. O tym, że jest to sprawa istotna i pilna, mówi zarówno pracownicy ZUS, jak też działacze związkowi. Dlatego problem tym powinien szerzej zająć się zbliżający się V Kongres Związków Zawodowych.

R. K.

J
E
S
I
E
N



Fot. F. Osada

W 30 rocznicę białowieskiego strajku (3)

Zwyciężyli w grudniu

„Nie może naród do-
wieść się, że na poli-
cję wieszają, ale wieszac
wolno”.

DUBOIS

PRZEWLEKAJĄCA się akcja strajko-
wa bardzo zaniepokoiła dyrekcję
LP, która początkowo nie wierzyła w
jej powodzenie. Kiedy zaś strajk ogarnął
całą puszcę, sanacja zaczęła uruchamiać
pełny arsenał środków, aby go złamać. W
tym celu dyrekcja uciekała się do organi-
zowania ruchu łamistrąjkowego z miej-
scowych chłopów. Plan jej spaliły jed-
nak na panewce, gdyż chłop, mimo
groźb i szantażu leśniczych, gajowych i
policji, nie dał się zwerbować do pracy
w lesie. Wtedy rozpoczęło się masowe
sprowadzanie robotników leśnych z in-
nych województw, m. in. z wileńskiego,
kieleckiego i lubelskiego. Akcję tę „Ro-
botnik” scharakteryzował następująco:
„Sprowadza się łamistrąjków spoza puszczy,
nie szczeniąc kosztów, kupuje się im
piłły, opłaca drożę. Łamistrąjków obta-
nia policja, a gdy ci nie chcą pracować
za groźbę, bądź też łamać solidarność ro-
botniczą, zmusza się ich do pracy. Są jak
internowani. Nie mogą oddać się, nikt
nie może do nich podchodzić. Policja
zmusza ludzi do pracy”.

Strajkujący rozwijali pracę wylądnią-
jącą wśród sprowadzanych robotników.
Najczęściej odnosiła oczekiwane rezultaty. Zdarzały
się jednak wypadki stosowania siły fizycznej wobec
opornych. Do ostrych starć na tym tle doszło
m. in. w rejonie Królewskiego Mostu, gdzie łam-
mistrąjkowi zabito konia. W okolicach Topli
rozpędzono 52 łamistrąjków, łamiąc i niszcząc
ich narzędzia pracy.

Z pomocą dyrekcji LP w zwalczaniu
strajku przychodziła policja i starostwo.
Mnożyły się areszty. Tylko 23 listopada o-
sadzono w więzieniu 30 osób. Z jednej
wsi — Popielno uwieziono 15 chłopów, a
z jednego z nich, Taraszkiewicza, powiesz-
cono na posterunku policji w Suchopolu.
W obronie strajkujących i represjowa-
nych robotników i chłopów wystąpił
Dubois na jesiennej sesji sejmowej w
1932 r. Między innymi oświadczył on, że
Łomskujscy są ulotką mówiącą o powie-
szeniu w tajemniczych okolicznościach, w
Suchopolu, w województwie pana Kostka-
Biernackiego, robotnika leśnego Taraszk-
kiewicza. „Nie wolno pisać o tym. Nie
może naród dowiedzieć się, że na policji
wieszają, ale wieszac wolno”.

Aresztowanych zakuwano w kajdany i
odwożono do Bielska Podlaskiego i Białe-
gostoku. Podczas śledztwa stosowano
wobec nich tortury. Uwieczonych na po-
sterunku w Białowieży głodzono w ciągu
kilku dni.

W końcowej fazie strajku, w więzie-
niach znalazło się ponad 50 działaczy
związkowych, KPZB i PPS. Represje nie
zastąpiły strajkujących. Odrotnie, doda-
wały im nowych sił. „Chłopska Prawda”
pisała, że „tak zacietli i tak ofiarne opo-
rątkowców walkę rzadko się spotyka”.

Na długotrwałość i uporczywość walk strajko-
wych w puszczy poważny wpływ miała także
akcja solidarnościowa ze strony proletariatu
przemysłowego. Aktywna działalność w tym kie-
runku prowadziła szczególnie KPZB. Obok ma-
sowego kopioratu ulotek i odezw w Hajnówce,
Narewce i Białowieży, w ośrodkach innych i
wsiach, rozwinęła ona akcję propagandową w
samym Białymstoku oraz w Nurcu i Czarnej
Wsi.

W nocy z 5 na 6 listopada z inicjatywy
Komitetu Okręgowego KPZB i Okręgo-
wej Komisji Lewicy Związkowej niemal w
całym mieście wojewódzkim na budynkach i
placach ukazały się hasła: „Wszyscy na
pomoc strajkującym robotnikom leśnym
w Hajnówce”, „Robotnicy, organizujcie
komitety pomocy dla strajkujących robo-
tników leśnych w Hajnówce, zbierając
dla nich środki pieniężne”.

KO KPZB rozkopiorowała odezwę w
Białymstoku — „Wszyscy na pomoc straj-
kującym robotnikom Puszczy Białowieskiej”.

W dniu 6 listopada 1932 roku odbył się
potężny wiec robotników Białegostoku,
zwołany przez Okręgową Komisję Klaso-
wych Związków Zawodowych. Na wiecu
tym Tomasz Kapitółko, Laskowski i Re-
ginelli wyrazili pełne poparcie proletariatu
Białegostoku dla strajkujących robo-
tników leśnych. Solidarnościowe masówki
miały też miejsce w Czarnej Wsi i Nurcu.

15 listopada Komitet Lewicy Związkowej
w Białymstoku, w odezwie do straj-
kujących robotników leśnych w Puszczy
Białowieskiej, informuje, że trwają przy-
gotowania do rozpoczęcia generalnego
strajku solidarnościowego całego proletariatu
Białostoczczyzny.

Robotnicy tartaczni Hajnówki i Biało-
wieży organizują w tym czasie zebrania i
wiece protestacyjne, na których domaga-
ją się wszczęcia rokowań dyrekcji z wal-
czącym proletariatem puszczy.

Dopiero w drugiej połowie listopada za-
interesował się strajkiem inspektor pracy
— Fedeki. Chcąc sparaliżować jego
interwencję i osiągnąć większe represje
na klasowy związek, dwaj przywódcy haj-
nowskiego ZZ — Dębski i Ławosow, ob-

myślił plan zabójstwa inspektora Fedec-
kiego. Napad ów miał być tak organizo-
wany, ażeby podejrzenie padło na Zarząd
Okręgowy ZZRPD. Byby to wystarczają-
cy powód do wysunięcia żądań wobec
władz o natychmiastowe rozwiązanie kla-
sowego związku. Prowokacja nie powiód-
ła się. Została ona w porę zdemaskowa-
na.

W związku z prowokacją, nieustępli-
wością i represjami, 24 listopada odbyła
się imponująca demonstracja robotników
Hajnówki. W trzy dni później urządzili
oni wiec, podczas którego uchwalili rezolu-
cję, domagającą się usunięcia łamistrą-
ków, usunięcia policji z terenów objętych
strajkiem, uwzględnienia żądań strajku-
jących przez dyrekcję LP.

Z inicjatywy OZ ZZRPD również Komisja
Okręgowa ZZ zapowiedziała zwołanie wiecu w
Białymstoku na dzień 30 listopada. Miał on pro-
klamować generalny strajk solidarnościowy pro-
letariatu białostockiego z proletariatem puszczy.
Jednak starostwo groźnie nie wyraziło zgody
na zwołanie wiecu i zagroziło rozpędzeniem go
siłami policji.

Obok akcji solidarnościowej proletariatu biało-
stocznego, akcją pomoc materialną robotni-
kom leśnym w Puszczy Białowieskiej, akcją ta-
kierwali: Lejwa, Lejba i Aleksander Niedu-
mowski.

Biuro Polityczne KC KPP, oceniając
ruch strajkowy w Polsce, w końcowym
okresie 1932 roku, wymienia strajk ro-
botników leśnych w Puszczy Białowieskiej.
Wystąpienie proletariatu Białegostoku
określa jako „ładną akcję solidarno-
ściową”.

Walka robotników leśnych znalazła poparcie
u grupy żołnierzy z Wilna. Pod koniec listopada
1932 roku wystosowali oni specjalny list do
strajkujących w Puszczy Białowieskiej, w któ-
rym przesyłali swoje braterskie pozdrowienia i
wzywania wytrwania w walce aż do zwycięstwa.
„Wasza walka — pisali oni w liście — jest na-
szym zwycięstwem. Jesteśmy z wami w jedno-
myślnym zacięciu. Wasze zwycięstwo jest naszym
zwycięstwem. Wasza solidarność w tej chwili wy-
rażamy w tym liście. Przykład Waszej bohater-
skiej walki podnosi naszą gotowość bojową”.

Podobnie grupa żołnierzy 23 pułku w Bedzi-
nie, w wydanej w listopadzie 1932 roku odezwie,
wyrażała solidarność z walką robotników leś-
nych.

Strajk leśny i ruch solidarnościowy za-
niepokoiły władze wojewódzkie, powiatowe
i dyrekcję LP. 30 listopada dochodzi
do I konferencji pertraktacyjnej OZ
Związków z przedstawicielami dyrekcji
LP. Nie przyniosła ona żadnych rezulta-
tów. Dlatego też 4 grudnia 1932 r. OZ
postanowił zorganizować w dniu 10 grud-
nia manifestację wszystkich robotników
leśnych pod gmachem dyrekcji. Tymcza-
sem 8 grudnia zastrajkowali tartaki: Haj-
nówki, Białowieży, Nurca i Czarnej Wsi,
rozpoczynając w ten sposób strajk gene-
ralny.

Dopiero wtedy zaniepokojona dyrekcja
LP wznowiła pertraktację z Okrę-
gowym Zarządem. 9 grudnia doszło
do podpisania umowy między dyrekcją
LP a OZ, przy udziale inspektora pracy
VI Okręgu w Białymstoku. Uwzględniała
ona podstawowe żądania robotników leś-
nych, które stanowiły główne motywy
strajku. Tak zakończyła się prawie dwu-
miesięczna walka proletariatu puszczań-
skiego, zaliczana do największych bojów
klasowych na Białostoczczyźnie.

BORYS NIKITIUK

U w a g a ,
hodowcy zwierząt futerkowych!
Rozpoczął się już
SKUP SKÓR SUROWYCH

z norek i lisów hodowlanych z kon-
trakcją na sezon 1962/63.

PUNKT SKUPU skór futerkowych mieści
się w Białymstoku przy ul. Włóknienniczej
16 i czynny będzie:

- a) od 31 grudnia 1962 — dwa razy w ty-
godniu w każdy wtorek i piątek w godz.
od 8.00 — 14.00;
- b) od 1 stycznia 1963 do 30 kwietnia 1963
raz w tygodniu w każdy piątek w godz.
8.00 — 14.00.

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włó-
knienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku.

k 2002-0

Kamień drobnny

o granulacji 7—35 à 40 zł za 1 m³ loco
punkt odbiorcy: Łozowo pow. Dąbrowa,
Bierwicha i Sidra pow. sokółski
skupują do końca br.

Sokółskie Zakłady Przemysłu Terenowego
w Sokółce.

k 1871-00

BZG

F-3

pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA restauracji kat. II „Alba-
tros” w Augustowie zatrudni Powszechna
Spółdzielnia Spożywców w Augustowie.
Wymagane kwalifikacje zawodowe. Wy-
nagrodzenie według Układu Zbiorowego
Pracy.

TECHNIKA ELEKTRYKA zatrudni od za-
raz Huta Szkła „Białystok” w Białymstoku,
ul. Ryska 1.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.

k 1878-0

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy
Huty im. Lenina Kraków — Nowa Huta,
zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lu-
belskiego, białostockiego, rzeszowskiego i
krakowskiego: **MURARZY, CIESLI, SLU-
SARZY, ELEKTRYKÓW, SPAWACZY, OPE-
RATORÓW** sprzętu ciężkiego, oraz **ROBOT-
NIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** (męż-
czyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy w/g
Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
Zakwaterowanie w hotelach własnych Przed-
siębiorstwa. Dla niewykwalifikowanych ist-
nieje możliwość zdobycia zawodu oraz ucze-
szczenia do szkół wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
PPBHil Kraków — Nowa Huta — dojazd
tramwajem linii nr 5 i 16, przedostatni przy-
stanek przed Walcownią — lub punkt wer-
bunkowy w hotelach robotniczych w Pleszo-
wie, barak nr 16 — dojazd tramwajem linii
nr 15. Zgłaszać się z wymeldowaniem na po-
byt okresowy w książeczce wojskowej.

k 2008-0

Jelczkańskie Zakłady Samochodowe w Jel-
czu k/Olawy, woj. wrocławskie — zatrudnią
natychmiast na wstępnym stażu pracy ab-
solutów Zasadniczych Szkół Zawodowych
o specjalności: **TOKARZ, FREZER, SLU-
SARZ.**

W okresie wstępnego stażu pracy absol-
wenci ZSZ otrzymują wynagrodzenie w/g
grupy II plus premia, a po odbyciu wstępnego
stażu pracy — praca w akordzie.

Zakwaterowanie i wyżywienie w hotelu
przyzakładowym zapewnia się wszystkim
samotnym kandydatom, zgłaszającym się do
pracy w ZJS.

Kandydaci, którzy wyrażą zgodę na pod-
jęcie pracy w ZJS, winni złożyć pisemną
oferę, po rozpatrzeniu której Zakład wyśle
zawiadomienie o przyjęciu do pracy, będące
podstawą do zwrotu kosztów podróży do
ZJS.

Przyjmowani są tylko kandydaci o peł-
nych kwalifikacjach zawodowych, uduko-
mentowanych odpowiednimi zaświadczenia-
mi szkół lub innymi.

Szczegółowych informacji w sprawie za-
trudnienia i warunków pracy i pracy udziela
pisemnie lub telefonicznie Dział Kadr ZJS
w Jelczu k/Olawy, woj. wrocławskie, tel.
380-61, wewnętrzny 107.

k 1931-0

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Leszczyński Kazimierz
zgubił kartę rejestracyjną
nr EP 249 wydaną
przez Wydział Komu-
nikacji w Augusto-
wie.

p 1450-1

Mróz Józef zgubił le-
gitymację pracowniczą
nr 2802 i przepustkę nr
56 wydaną przez Wy-
twórnię Chemiczną w
Prostkach.

p 1437-1

Państwowe Gospodar-
stwo Rolne w Nowym
Mińsku, pow. Olecko.
Zgubiono dowód rej-
stracyjny na ciągnik
marki „Zetor 50 Super”
nr A. P. — 33-08, wy-
dany przez Wydział Komu-
nikacji Drogowej w Ole-
cku.

p 1468-1

Puczyłowski Mieczysław
zgubił świadectwo
szkolne ukończone 7
klasy, wydane przez
kierownictwo Szkoły
Podstawowej w Piase-
ku.

p 1457-1

Rydzewski Antoni zgubił
tablicę rejestracyjną
nr AS 0807 wydaną
przez Wydział Komu-
nikacji Drogowej w Łom-
ży.

p 1436-1

Zukowski Antoni zgubił
wizytę wklejkę do rejestra-
cyjnej kartej nr 5432 wy-
daną przez Prezydium
MRN Wydział Komu-
nikacji w Białymstoku.

k 4586-1

ROZNE

Radio — Naprawa, War-
zyńskiego 11. Udziałem
i mieszkaniem całkowitej
gwarancji. Godz. 7 —
19.

k 4472-0

„WARSZAWA” i „SKODE
1101” — pilnie sprze-
dam. Białystok, Szosa
Wschodnia 90.

k 4581-1

Działek — sprzedam.
Włodowska — Czarna
Białostocka, ul. Dresze-
ra 10.

k 4594-1

WFM, fabrycznie no-
wy, wózek dziecięcy w
bardzo dobrym stanie —
sprzedam. Zielniński —
Białystok, Sitarska 7.

k 4596-1

ZGUBY
Antypluk Anna, zam.
Białystok, ul. Sienkie-
wicza 102 m. 4, zgubiła
pracowniczą książeczkę
zdrowia.

k 4591-1



dokąd dzis idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgler-
ki — niezmienny
Sala Kameralna —
„Wujaszek Wania”,
godz. 19.

KINA

„Półkole” — „Panie-
skie lata”, prod. ra-
dzielecki (od lat 16, do-
datek „Na jednej z
ulic”, godz. 10.30, 13
15.30, 17.45 i 20.15).

„Ton” — „Rodzina
Milerów”, prod. pol-
skiej (od lat 12), do-
datek — „Holdy”, godz.
10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
15.30.
„Tajem-
nica tajki”, prod. ra-
dzielecki (od lat 12), do-
datek — „Rudy”, godz.
10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
15.30.
„TPP-1” — „Wasiłki
Surykow” w wersji
oryginalnej, godz. 16;
„Czarodziejski kwiat”,
prod. radziecki, kolo-
rowy (od lat 8), godz. 14.
Kino-Teatr Zw. Zaw.
— „Daleki ukończony”,
prod. radziecki (od lat
12), godz. 17.15 i 20.
15.30.
„Młodość”, prod. ra-
dzielecki (od lat 12), do-
datek — „Pływający in-
stytut”, godz. 18.

KINOWA

Klub Młodzieżowy
Pracy i Kształt-
owania — „Dziękuję
ci”, godz. 19 do 7.

Kalegarna

Klub
czynna w lat. powie-
dnie od godz. 19 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku —
„Dziękuję ci jednego
dnia”, godz. 19 do 7.

„Kopciuszka” w Elku —
„Orzeł” w Elku —
„Słaska rozgrywa pio-
mieni”.
„Baltyk” w Suwał-
kach — „Młodość Aljoszy”

„Merkury” w Suwał-
kach — „Zmarłych-
wstanie” II cz.

„Millenium” w Łomży —
„Gdy drzewa były
dziećmi”.

„Razdziernik” w Łom-
ży — „Zmarłych-wsta-
nie”, cz. I.

Augustów — „Sokół
stępy”.

„Dzień o-
statni dzień pierwszy”.

„Ten, który
wrócił”.

„Świat się śmieje”.

„Siatkowiec” — „Koly-
smka”.

„Grzesznicy
bez winy”.

„Słaby
kwalifikacje”.

„Czekaj
na mnie”.

„Fatima” — „Fatima”
Czarna Białostocka —
„Dziękuję ci gilara”.

„Korsarz
Pacyfiku” cz. II.

„Jeńcy
pawłowi”.

„Ballada o
żołnierzu”.

„Noeniy
jedwabne”.

„Los człowieka”.

„Opowieść o
Leńinie”.

„Mój u-
kończony”.

„Leża-
kiewicz”.

„Cichy
Don” cz. II.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja
Pogotowia Ratunkowe-
go, tel. biura wezwaw-
90, informacji pogoto-
wa 22-22.

Pogotowie dziecięce
wielom. 15.30. Dla dzie-
ci Pogotowie MO — tel.
07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 5, ul. War-
szawska 54, tel. 34-31.

Apteka nr 7, ul. We-
siołowska 2, tel. 42-43.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

9.00 Soliści z orkiestrą;

9.45 Radiowy kurs nauki
języka rosyjskiego;

10.30 Z życia Związku
Radzieckiego; 11.00 W
kręgu muzyki roman-
tycznej; 12.15 Śpiewa
„Mazowsze”; 12.30 BUR
„Kopciuszka”; 13.00
„Czarna Białostocka”;
13.15 „Czarna Białostocka”;
13.30 „Czarna Białostocka”;
13.45 „Czarna Białostocka”;
14.00 „Czarna Białostocka”;
14.15 „Czarna Białostocka”;
14.30 „Czarna Białostocka”;
14.45 „Czarna Białostocka”;
15.00 „Czarna Białostocka”;
15.15 „Czarna Białostocka”;
15.30 „Czarna Białostocka”;
15.45 „Czarna Białostocka”;
16.00 „Czarna Białostocka”;
16.15 „Czarna Białostocka”;
16.30 „Czarna Białostocka”;
16.45 „Czarna Białostocka”;
16.55 „Czarna Białostocka”;
17.00 „Czarna Białostocka”;
17.15 „Czarna Białostocka”;
17.30 „Czarna Białostocka”;
17.45 „Czarna Białostocka”;
18.00 „Czarna Białostocka”;
18.15 „Czarna Białostocka”;
18.30 „Czarna Białostocka”;
18.45 „Czarna Białostocka”;
19.00 „Czarna Białostocka”;
19.15 „Czarna Białostocka”;
19.30 „Czarna Białostocka”;
19.45 „Czarna Białostocka”;
20.00 „Czarna Białostocka”;
20.15 „Czarna Białostocka”;
20.30 „Czarna Białostocka”;
20.45 „Czarna Białostocka”;
21.00 „Czarna Białostocka”;
21.15 „Czarna Białostocka”;
21.30 „Czarna Białostocka”;
21.45 „Czarna Białostocka”;
22.00 „Czarna Białostocka”;
22.15 „Czarna Białostocka”;
22.30 „Czarna Białostocka”;
22.45 „Czarna Białostocka”;
23.00 „Czarna Białostocka”;
23.15 „Czarna Białostocka”;
23.30 „Czarna Białostocka”;
23.45 „Czarna Białostocka”;
24.00 „Czarna Białostocka”.

PROGRAM II

7.30 Muzyka poranna;

przetargi

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY TERENOWE-
GO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOW-
LANYCH W BIAŁYMSTOKU**, ul. Warszaw-
ska 44, ogłasza przetarg nieograniczony na
sprzedaż następujących przedmiotów: 1 konia,
2 wozów konnych, balonowych, uprząży
konnej.

Szczegółowy wykaz, z podaniem miejsca
magazynowania przedmiotów i ich ceny wy-
woławczej, znajduje się w Dziale Zaopatrze-
nia przedsiębiorstwa w Białymstoku, ulica
Warszawska 44 (parter).

Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada
1962 roku w cegielni Lesanka. W wypadku
nie odbycia się pierwszego przetargu, kolej-
ny, drugi przetarg odbędzie się w dniu 30
listopada 1962 roku, trzeci przetarg — w dniu
14 grudnia 1962 roku.

Przystępujący do przetargu winien wpła-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej, nie później jak dwa dni przed
przetargiem na konto Białostockich Zakła-
dów Terenowego Przemysłu Materiałów Bu-
dowlanych nr 102-6-193 w NBP i OM w
Białymstoku.

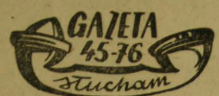
W przetargu mogą brać udział instytucje
państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Zastręga się prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn.

k 1875-1

**Wyjdź naprzeciw swojemu szczęściu
kupując los
Krajowej Loterii Pieniężnej
W poniedziałek 19 listopada
ciągnienie**

k 2003-1

Lokatorzy z... umową czekają na gaz



W dniu dzisiejszym, 14 bm., jak w każdą środę, spotykamy się z naszymi Czytelnikami przy redakcyjnym telefonie 45-76 w godzinach 10-12.

Dziurzący dziennikarze „Gazety” przyjmować będą wszelkiego rodzaju wnioski, uwagi, pytania oraz postulaty naszych Czytelników. Czekamy przy telefonie — do usłyszenia... (h)

Warszawski Teatr „Komedia” wystąpi z premierą w Białymstoku

W najbliższą niedzielę i poniedziałek, 18 — 19 bm., wystąpi w Białymstoku Teatr „Komedia” z Warszawy. Będzie to premiera komedii Luigi Pirandello — „Człowiek, zwierze i cnota”.

W przedstawieniu udział biorą: Irena Górska, Helena Gruszecka, Zofia Jamry, Irena Ładosińska, Stefania Maskalska, Andrzej Burzyński, Andrzej Grzybowski, Cezary Julski, Bogumił Kłódkowski, Tadeusz Ross, Jerzy Kusniak, Tadeusz Smórg, i Jerzy Tkaczek. Reżyseria i scenografia — Czesław Szpakowicz. (h)

W kilku Wierszach

W ŚRODĘ, 14 LISTOPADA br., o godz. 19.15 w sali wykładowej Kliniki Chirurgicznej AM przy ul. M. C. Skłodowskiej 14, odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe oddziałów białostockich Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Referat naukowy wygłosi prof. Władysław Wisniewski z Zakładu Farmacji Stosowanej Akademii Medycznej w Warszawie i lek. Konstanty Wisniewski z Zakładu Farmakologii AM w Białymstoku. (h)

Z INICJATYWY KLUBU MPK „Ruch” i TWP, w dniu dzisiejszym, tj. w środę, 14 bm., o godz. 18.15 w czwartym klubie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Ambasady Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce i Ośrodka Kultury Bułgarskiej w Warszawie. Prelekcje na temat osiągnięć gospodarczych i kultury oraz postępu technicznego w Bułgarii wygłosi red. Włodzisław Kosta. Na zakończenie będzie wyświetlony film. Początek o godz. 18.15. Wstęp wolny. (h)

W DNIACH 17 I 18 LISTOPADA br. odbędzie się I kolokwium dla uczniów klas IX i XI Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku w Szkole Podstawowej nr 15 w dniu 17.XI, o godz. 15.00, 18.XI, o godz. 8.00.

OSRODEK GOSPODARSTWA DOMOWEGO Licz Kobiet organizuje kurs dziewiarski i żywieniowy. Zapis na kurs przyjmowany w Biurze Gospodarstwa Domowego przy ul. Wesołowskiej 1, tel. 37-41 wewnętrzny 17. (as)

I u nas potrzebna Poradnia Matki i Dziecka Głuchego

CHOĆBY napisać kilka słów o dzieciach głuchych, opisać ich los i wskazać na środki zaradcze, które mogą zmienić ich pozycję społeczną.

Głuche dziecko odczuwa wielką potrzebę mówienia. Widzi wiele przedmiotów, zjawisk, które musi poznać drogą własną i nie zawsze trafnej obserwacji. Dziecko takie jest uboższe od swego słyszącego rówieśnika już od najmłodszych lat życia. Rosnie głuchy człowiek ze swoim kłopotem, często w izolacji od społeczeństwa, rozgadanych

nych i rozpiętych rówieśników słyszących. Głuchota pozostawiona samej sobie jest czynnikiem hamującym rozwój psychiczny młodego człowieka.

Dla przykładu weźmy dwóch rówieśników: dziecko głuche i słyszące. Dziecko głuche musi z wielką trudnością i z wielką pomocą rodziców, a często nie wiedząc jak ma pomagać swoim głuchym dzieciom, Nasuwa się tu palący problem zorganizowania Poradni dla Matki i Dziecka Głuchego — jak to już uczyniono w innych województwach. W takiej poradni powinni pracować: lekarz logopeda, psycholog i pedagog. Poradnia taka spełnia

nie bierze, bo z jakiej racji ja mam czekać jeszcze pół roku na gaz?”

Wyjaśniliśmy tę sprawę w MZBM. Otóż instalacji tych urządzeń Gazownia Miejska już się podjęła i nawet rozwozi do domów kuchenne gazowe. Tak więc w najbliższym czasie MZBM wywiąże się ze swoich obietnic. Niemniej sprawa ta wymaga trochę niepozwolenia. Teraz są tłumaczenia, że opóźnienia w instalacji urządzeń spowodowane są brakiem węży gumowych i innych potrzebnych części. Ale przecież początkowo wszystko to było i gaz podłączono do mieszkań wielu lokatorów, którzy prywatnie nabili urządzeń gazowe. Z tego wywnioskować można, że MZBM nie załatwił w porę sprawy z gazownią, aby podłączyć w pierwszej kolejności gaz do mieszkań tych 300 osób, które zawarły umowę z ADM-ami. (a)

Obiecywano też w pierwszej kolejności zainstalować urządzenia gazowe w mieszkaniach tych osób, które zawarły umowy z ADM-ami. A jak to wygląda w praktyce? W tym miejscu warto przytoczyć jeden z listów, jakie otrzymała w ostatnim czasie Redakcja — telefonem zresztą na ten temat mamy wiele. Nasz Czytelnik J. K. pisze:

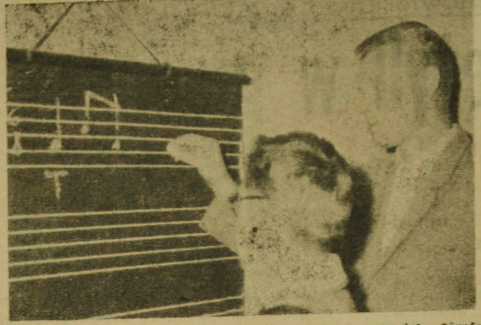
„Mieszkam w tym szczęśliwym bloku, który doczekał się podłączenia do sieci gazowej. Wszystkie lokatory mają już w mieszkaniach gaz, tylko ja nie mam i nieprędko będzie miał, a to dlatego, że do Administracji Domów Mieszkalnych wpłaciłem pieniądze za urządzenia gazowe. Gdy pytałem pracowników Gazowni, kiedy będą podłączać do mieszkań osób takich jak ja, usłyszałem odpowiedź, że za pół roku. Właśnie chciałbym się dowiedzieć czy to nie są kpiny? Wszystko byłoby w porządku, gdyby tych urządzeń nie można było dostać, lecz — o ironio! — w sklepach jest ich dosyć. Jeśli ktoś nie umie załatwiać takich spraw to niech się do nich

NA INICJATYWIE... (a)

choreograf p. Tamara Januszkowska.



NA ZDJĘCIU: Irena Teklen uczy się grać na pianinie. Nauczycielka Raisa Znosko słucha z uwagą wygrywanej melodii.



Andrzej Kalabarezyk słucha uważnie uwag nauczycielki Józefa Januszko. Na tablicy pojawiają się wciąż nowe nutki.

Jeden wieczór w królestwie dzieci

ZNISZCZONA i odrapanie klatka schodowa kanienicy przy ul. Kilińskiego 13 nie zapowiada, że na trzecim piętrze znajduje się wiele nowocześnie urządzonej pokoi. Widnych, kolorowych, a takich maciupenkich, że w niektórych pomieszczeniach mogą tylko trzy osoby. Otwieramy kolejno drzwi każdego z tych pokoi. W pierwszym, odwrócona twarzą do pulpitu na którym leży nuta, stoi Grażyna Jaworska. Wraz z naszym wejściem milnie skordeon trzymany w jej drobnych rączkach. Właśnie teraz odbywa się lekcja muzyki. Nie chcemy więc przeszkadzać.

W pokoiku drugim trwa ćwiczenia gry na skrzypcach. W trzecim, przy no-

witkiem planinie ćwiczy Ewa Szczepankowska. Gra „Smutną Jesień”. Ewunia jest uczennicą szkoły podstawowej nr 4 i po odbyciu lekcji przychodzi tu na muzykę. Ognisko muzyczne przy Spółdzielczym Domu Kultury Dziecka cieszy się największym powodzeniem i korzysta z niego aż 170 dzieci.

W największej sali odbywa się lekcja rytmiki pod kierunkiem choreografa Tamary Januszkowskiej. I chociaż nie wypada przerywać zajęć, uchylamy drzwi by obejrzeć kolorowe, nowoczesne urządzenie wnętrza pomieszczenia.

W tych godzinach nie ma zajęć sekcji fotograficznej, ale na dole, w głównym, dołączamy schodami, skrzypia ołły i stukają młotki. Tu jest królestwo chłopców. W tej właśnie piwnicy znajdują się sekcje — mechaniczna, elektryczna i szkulnicza. Prawie pół pomieszczenia zajmują łóżka, które właśnie chłopcy budują pod kierunkiem instruktora Jana Piatka. Ta łóżka która będzie miała motor, chłopcy wybiorą się latem na jeziora. Już teraz, chociaż do lat, daleko układają plany podróży i zbierają pieniądze na książeczki SKO.

SPÓLDZIELCZY Dom Kultury Dziecka powstał dzięki pomocy finansowej WZSP, 19 spółdzielni pracy mieszczańskich, na terenie miasta i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie. Przychodzi tu około 300 dzieci, których rodzice zatrudnieni są w spółdzielczości.

Małe, choć ładnie urządzone pomieszczenia, już nie wystarczają. Odczuwa się szczególnie brak świetlic, w której dzieciaki mogłyby się spotykać, bawić, czytać. (as)

Feb. A. Zdrodowski

„Nowi” i „starzy” kandydaci w naszym konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”

Dziś — wobec ogromnej ilości otrzymanych listów — ograniczamy się jedynie do przedstawienia naszym Czytelnikom kolejnych kandydatów, które zostały zgłoszone w naszym konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”. Nasi Czytelnicy zgłosili kandydatury następujących kierowników: Henryka Chańko, Stefana Żyłka, Eugeniusza Lesnińskiego, Szołstowskiego — nr służbowy 346 i Kazimierza Średzińskiego.

Listy naszych Czytelników zawierały również kandydatury najbardziej uprzejmych konduktorów. Są to: Agnieszka Rzepnińska, Danuta Chońko — nr służbowy 33, Janina Nowacka — nr służbowy 48 i Marianna Laskowska — nr służbowy 108.

Wymienione osoby — to „nowi” kandydaci do miłania najbardziej uprzejmych, najlepszych pracowników służby ruchu MPK. Otrzymałmiśmy również dalsze listy, które podtrzymują zgłoszone poprzednio kandydatury kierowników Aleksandra Wasko i Aleksandra Kuszniera oraz konduktora Edwarda Kobeski — nr służbowy 173.

Wręczenie sztandarów przechodnich zalogom PSS i MHD Art. Spoż.

Jak już informowaliśmy, szacowne wyróżnienie spotkało białostocką Powszechną Spółdzielnię Spożywczą. W wyniku oceny osiągnięć gospodarstwa za I półrocze br. oraz działalności społeczno-samorządowej, PSS zajęła I miejsce w województwie 6 raz uplasowała się na 2 miejscu w kraju. Taki sam rezultat — w pionie — handlu państwowego — uzyskała zaloga Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi.

W dniu dzisiejszym, tj. w środę, 14 bm., w sali Kino Teatru Związków Zawodowych odbędzie się o godz. 14 uroczystość wręczenia sztandarów przechodnich zalogom PSS i MHD Art. Spożywczymi. Po części oficjalnej odbędzie się część artystyczna.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i miejskich spotkają się z aktywnymi handlu państwowego i spółdzielczości spożywców naszego miasta. (h)

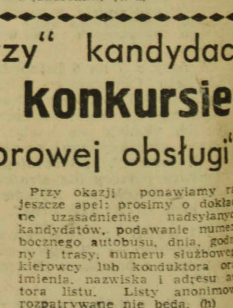
NIE PRZEŚLO BEZ ECHA

„CZAS NA REMANENT”

W notatce pod powyższym tytułem krytykowaliśmy sklep „Maluch” za to, że w stoisku z obuwem przewożono remanent skradzionego przed rozpoczęciem roku szkolnego, kiedy za potrzebowanie na obuwie dziecięce było bardzo duże. W związku z tym dyrekcja MHD Art. Przem. wyjaśnia, że akurat w tym czasie zaszła konieczność zmiany ekspedientki i dlatego remanent musiał być przeprowadzony bez względu na wzmożony ruch.

„CZYM ŁOWIĆ RYBY?”

Obecnie pytanie to nie jest aktualne. Ale notatka pod takim tytułem ukazała się w pełni sezonu rybackiego. Otrzymałmiśmy wyjaśnienie MHD Art. Przemysłowy, w którym czytamy, że przyczyną braku odpowiedniego sprzętu rybackiego było opóźnienie oraz niepełna realizacja zamówień przez jednego dostawcę — Spółdzielnię Pracy „Strzeż Rybacki” z Warszawy. Czekamy więc na lepsze zapatrzenie w przyszłym sezonie wędkarskim. (w-z)



ORGAN KW PZPR w Białymstoku, Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelną 34-14, z red. redakcji 34-14, sekretarz redakcji 34-11, dz. rozp. 45-76, dz. rozpr. 34-34, dz. sportowy 45-97, red. nocna 23-38, centrala 37-41 do 49

Nie zamówionych rekonisów i zlec. redakcja nie przyjmuje. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.